



Projekt „Poznajmy się – Lesznowola gminą wielu kultur” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich

Autor scenariusza: Monika Bryzek

TYTUŁ – Dzień targowy

Warsztat dla klasy 0

Podtytuł : przyglądamy się różnym ulicom

Cykl zajęć: Poznajmy się – Lesznowola Gminą wielu kultur

Cele:

- zapoznanie dzieci z targami i ich uczestnikami w wybranych państwach świata
- zwrócenie uwagi na to, jak ważną rolę społeczną i kulturową odgrywają targi uliczne
- uwrażliwienie dzieci na podobieństwa i różnice kulturowe

Potrzebne środki i materiały:

prezentacja ze zdjęciami lub wydrukowane zdjęcia z targów w wybranych państwach; mapa świata; kartki z nazwami państw do naklejenia na mapie: Polska, Turcja, Chiny, Wietnam; duże okrągłe plastikowe talerze; plastikowe kubeczki; kredki, flamastry; wyszukiwanka różnic (załącznik 1), krzyżówka (załącznik 2)

Realizacja

1. Wprowadzenie

Nauczyciel prosi dzieci, aby usiadły na podłodze. Mówi im, że podczas zajęć będą rozmawiać o targach w różnych zakątkach świata. Pyta dzieci, czy wiedzą co to jest targ? Targ to wydzielone, zazwyczaj znajdujące się pod gołym niebem, miejsce handlu, na którym można sprzedać lub kupić praktycznie wszystko. Targi w różnych kulturach odgrywają różne, większe lub mniejsze role. Bardzo często poza tym, że są miejscem handlu są także miejscem spotkań, wymiany informacji,



Projekt „Poznajmy się – Lesznowola gminą wielu kultur” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich nawiązywania kontaktów. Targi to nie tylko miejsce robienia zakupów przez mieszkańców, ale również tętniące życiem sąsiednie uliczki, na których można spotkać wiele ciekawych osób, wykonujących niezwykle zawody.

Nauczyciel mówi dzieciom, że chciałby, aby podczas zajęć wspólnie wybrali się w podróż do wybranych państw świata i przyjrzeni się zarówno kilku ulicom na, których znajdują się targi, jak i ludziom, którzy na nich pracują.

2. Dzień targowy w Turcji

Nauczyciel proponuje dzieciom, aby swoją podróż rozpoczęli od Turcji. Dzieci na mapie świata zaznaczają Turcję. Mówi im, że odwiedzając ten kraj nie można nie wybrać się na chociaż jeden z lokalnych tureckich bazarów. Na tureckim bazarze można kupić mnóstwo ciekawych rzeczy. Od warzyw, owoców, przypraw, ryb, mięs i innych artykułów żywnościowych, przez biżuterię, ubrania, buty, pamiątki, ceramikę po artykuły gospodarstwa domowego. Na bazarze podobnie jak w handlowych dzielnicach, stoiska, sklepy i warsztaty o podobnych profilach trzymają się blisko siebie na jednej ulicy. Uliczki te są zazwyczaj wąskie i bardzo ciasne. W Turcji najstynniejsze, historyczne bazyry można odwiedzić między innymi w Stambule i Bursie. Wizytówką Stambułu jest Kryty Bazar (*Kapalı Çarşı*), który jest jednym z największych bazarów na świecie. Obecnie na bazarze można kupić mnóstwo pamiątek. Chcąc nabyć oryginalne, tureckie rękodzieło należy zajrzeć do warsztatów i stoisk rzemieślniczych. Pośród ciasnych uliczek sprzedawcy przekrzykują się w zachwalaniu swoich towarów i namawianiu klientów do ich zakupu. Dużą popularnością w Stambule cieszy się także Bazar Korzenny (*Mısır Çarşısı*), na który od wieków sprowadza się przyprawy i wonności między innymi z Egiptu. Można tam nabyć dowolną ilość aromatycznych przypraw, od różnego rodzaju pieprzy po kolendrę i szafran oraz wszelkie bakalie, słodczyce, kawę, herbatę, owoce i przeróżne artykuły przydatne do kuchni.

Na sąsiednich uliczkach obok targowych stoisk można spotkać pucybuta. Pucybut to człowiek, który na ulicy w kilka minut wyczyści każde buty na błysk. Podręczny zestaw do czyszczenia zawsze nosi przy sobie, aby bez problemu móc przenosić się z miejsca na miejsce w poszukiwaniu klientów. Każdy pucybut wie, że nawoływanie sobie chętnych chcących mieć wyczyszczone obuwie na niewiele się zda, dlatego wymyśla ciągle nowe sposoby na zarobienie pieniędzy. Częstym chwytem pucybutów jest na przykład gubienie szczotki do butów. Niby



Projekt „Poznajmy się – Lesznowola gminą wielu kultur” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich

przypadkiem ją koło kogoś upuszczają, a kiedy ktoś im ją podniesie z wdzięczności zaczynają mu czyścić buty. W momencie kiedy buty już lśnią okazuje się, że za tę wdzięczność pucybuta trzeba jednak zapłacić, a patrząc na swoje wypolerowane obuwie ciężko jest tego uniknąć. Pozostaje więc zapłacić pucybutowi a idąc dalej uważać na to, aby nie pobrudzić swoich czyściutkich butów. Wśród targowego tłumu nie jest to jednak takie łatwe. Tym bardziej z podziwem patrzy się na ciasnych targowych uliczkach na lawirując między ludźmi sprzedawców gorącej herbaty. Zaparzają oni herbatę i roznoszą w małych szklaneczkach, na okrągłych tacach po całym targu, od straganu do straganu, od sklepu do sklepu.

Nauczyciel proponuje dzieciom, żeby spróbowały czy im udałoby się przenieść herbatę w taki sposób. Ustawia slalom z krzesetek. Dzieli dzieci na grupy. Każdej grupie rozdaje talerz i kubeczki. Ich zadanie jest jak najszybsze przebiegnięcie slalomu z kubeczkami ustawionymi na talerzu, tak aby żaden z nich się nie przewrócił.

3. Dzień targowy w Wietnamie

Nauczyciel zaprasza dzieci w dalszą podróż, do kolejnego państwa – do Wietnamu. Prosi dzieci, aby na mapie świata zaznaczyły Wietnam.

W Wietnamie podobnie jak w Turcji na targach można kupić wszystko. Różnego rodzaju targi można spotkać w wielu mniejszych i większych miejscowościach. W samym Hanoi stolicy Wietnamu znajduje się aż 31 oficjalnych targów, na których można kupić bardzo dużo różnych rzeczy, począwszy od jedzenia, po ubrania, zwierzęta, ceramikę i inne mniej lub bardziej przydatne przedmioty.

Dużą popularnością w Wietnamie cieszą się targi nocne, na których można kupić wszystko, od ubrań po jedzenie przygotowywane na miejscu. Najczęściej są one otwierane w weekendy w godzinach wieczornych. Wietnamczycy często wybierają się na tego rodzaju targi nie tyle po zakupy, co po to, aby zjeść coś dobrego i spotkać się ze znajomymi.

Jednym z ciekawszych targów Wietnamu jest - Cúi Răng. Największy wodny targ w Delcie Mekongu. Handlarze sprzedają na nim warzywa i owoce wprost ze swoich łodzi. Każda z łodzi wyposażona jest w długi kij zamocowany na sztorc, a na nim zawieszony jest na przykład jam albo mango. To widoczny z daleka sztyd



Projekt „Poznajmy się – Lesznowola gminą wielu kultur” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich

sklepu na wodzie. Na targu kupić można gorące jedzenie, między innymi zupę pho – najbardziej popularną wietnamską zupę. Podczas wodnego targu handluje się na wąskich długich łódkach oraz na pomostach, na których rozstawia się mniejsze i większe stoiska. Sprzedawcy zazwyczaj mają na głowie kapelusze zwane non la, chroniące ich przed słońcem. Kapelusze są bardzo ważnym elementem w wietnamskim stroju. Na ulicach wietnamskich miast można spotkać między innymi panie w charakterystycznych stożkowych kapeluszach, zajmujące się obnośnym handlem. Poza tym szczególnym nakryciem głowy panie te mają również niezwykle konstrukcje do noszenia towaru. Składają się one z dwóch plecionych koszy zawieszonych na przeciwnych stronach długiego drewnianego kija. Nosi się je na ramieniu, najczęściej tak, aby jeden kosz znajdował się z przodu a drugi z tyłu lub zawieszając je sobie na barkach, także kosze są po prawej i lewej stronie ciała. Tego typu rozwiązania są wygodne nie tylko przy noszeniu koszy z towarem, ale przede wszystkim ułatwiają ich stawianie i podnoszenie. Nie trzeba się schylać i niczego dźwigać, wystarczy lekko przykucnąć i unieść na plecach cały ciężar. W tego rodzaju koszach przenosi się różnego rodzaju niewielkie przedmioty. Najczęściej jedzenie, gorąca zupa, owoce, warzywa.

Nauczyciel proponuje dzieciom zabawę w spostrzegawczość. Dzieli dzieci na grupy i rozdaje im ilustracje do wyszukiwania różnic. Zadaniem dzieci jest odnalezienie wszystkich elementów różniących dwa na pierwszy rzut oka identyczne obrazki.

4. Dzień targowy w Chinach

Nauczyciel zaprasza dzieci w podróż do następnego kraju, jakim będą Chiny. Prosi dzieci, aby na mapie świata zaznaczyły Chiny. Rozdaje im chińskie wizy.

Chińczycy są społeczeństwem handlowców. Typowy chiński bazar to niezliczona liczba straganów poustawianych tematycznie wzdłuż bocznych uliczek, odchodzących od głównych dróg. Na takich targowiskach można zaopatrzyć się w ogromny asortyment ubrań, od tradycyjnych, jedwabnych po sportowe, bardzo przypominające znane światowe marki. Można znaleźć piękne obrazy misternie malowane na jedwabiu, chińską kaligrafię na tym szlachetnym materiale lub na bibule, niezwykle miecze, piękne przedmioty z jadeitu i emalii, prawdziwe perły, pałeczki, wspaniałą porcelanę, pamiątki, zioła, leki, przyprawy,



Projekt „Poznajmy się – Lesznowola gminą wielu kultur” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich

mięsa, ryby, warzywa, owoce czy nawet sprzęt elektroniczny. Taką niezliczoną ilość przedmiotów można znaleźć na Jedwabnych Bazarach w stolicy Chin – Pekinie, w dzielnicy Xiushui Jie, czy bazarze Yashow w dzielnicy Sanlitu i wielu innych miejscach.

Dużą popularnością w Chinach cieszą się targi nocne. Do jednego z najbardziej znanych należy pekiński Donghuamen Night Market, którego stoiska rozstawiane są późnym popołudniem. Można kupić na nim potrawy z różnych regionów Chin, które dla nas mogą wydawać się egzotyczne. Wszystkie towary na tym, jak i na każdym innym chińskim targu są świeże. Jeśli ktoś ma ochotę spróbować smażonych larw, koników polnych, skorpionów, fermentującego tofu itd. to jest to bardzo dobre miejsce. Na wielu stoiskach sprzedawca jest zarazem kucharzem, przygotowującym różne ciekawe potrawy na oczach swoich klientów.

Na chińskich ulicach podobnie jak w Wietnamie można spotkać sprzedawców przemieszczających się ze swoim towarem. Ciekawym rozwiązaniem jest połączenie roweru z przyczepką, dzięki czemu sprzedawca może z ładnie rozłożonymi produktami swobodnie przemieszczać się pomiędzy uliczkami. Zatrzymywając się, sprzedawca i ruszać dalej. Najczęściej na takich objazdowych straganach sprzedaje się różnego rodzaju jedzenie, od ciepłych przekąsek, bułek na parze, herbacianych jaj, szaszłyków, po owoce czasem nawet już obrane, pokrojone i gotowe do jedzenia.

Nauczyciel proponuje dzieciom, aby każdy z nich zaprojektował swoje stoisko. Zastanowiły się co chciałyby sprzedawać, jak ułożyłyby te produkty. Może to być np. stoisko na przyczepce roweru. Wtedy należy pamiętać o tym, że podczas jazdy nic nie powinno spaść.

5. Dzień targowy w Polsce

Nauczyciel pyta dzieci w jakich krajach odwiedzili już targi. Mówi im, że skoro znają już targi z tak dalekich zakątków świata to powinni też coś wiedzieć o tym, jak wyglądają takie targi w Polsce. Dzieci odnajdują na mapie Polskę. Otrzymują polskie wizy.

Nauczyciel pyta dzieci czy wiedzą coś o Polskich targach, czy istnieją, jakie są, gdzie można takie targi znaleźć, czy ktoś z nich był kiedyś na jakimś targu. Nauczyciel mówi, że w Polsce jest bardzo dużo targów, tak jak we wszystkich



Projekt „Poznajmy się – Lesznowola gminą wielu kultur” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich państwach, które odwiedzili podczas zajęć. Można znaleźć targi specjalistyczne zajmujące się na przykład wyłącznie sprzedażą kwiatów, warzyw czy samochodów, a można również natknąć się na targi oferujące wszystko od ubrań po produkty spożywcze, meble czy różnego rodzaju stare przedmioty. Bardzo często szczególnie na targach spożywczych jest dużo świeżych produktów, pochodzących od polskich rolników, dlatego warzywa, owoce, jajka, mięso warto kupować nawet na niewielkich targowiskach.

Na wielu polskich ulicach podobnie, jak odwiedzonych państwach kwitnie uliczny handel. Niektórzy na pobocza rozkładają niewielkie stragany, inni ze swoimi produktami chodzą i zachęcają do ich kupna przechodniów. Nie jest to już jednak tak popularne, jak było dawniej. Już niewiele osób decyduje się na tego rodzaju zakupy.

Nauczyciel proponuje dzieciom, aby wspólnie sprawdzili co pamiętają z odwiedzonych targów i ulic. Rozdaje dzieciom krzyżówki. Kiedy wszyscy rozwiążą wspólnie odczytują hasło.

6. Podsumowanie

Nauczyciel zaprasza dzieci na środek. Wszyscy siadają w kółeczku. Mówi, że ma nadzieję, iż po tych zajęciach ulica będzie im się kojarzyła z różnorodnością. Pyta czy podobały im się odwiedzone miejsca. Czy dostrzegają między nimi jakieś różnice i podobieństwa.

Mówi dzieciom, że nawet na przykładzie targów i ulic można zauważyć, jak wiele dzieli, ale i jak wiele łączy ludzi na całym świecie. Zawsze powinniśmy próbować dostrzegać zarówno te różnice, jak i te podobieństwa, starać się rozumieć i akceptować tę otaczającą nas różnorodność.